

IGNACY CZEŻYK

ur. 1944; Hołowczyce



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, kampania wyborcza, wybory czerwcowe, Puławy, Lendo Ruskie, Parchatka, Trojanów, mężowie zaufania

4 czerwca 1989

Jeździliśmy po różnych punktach wyborczych i zasięgaliśmy informacji. Nie było takiej statystyki, że ktoś dokonuje sondy, jak idą wybory. Ale w rozmowach z ludźmi wyglądało na to, że jest zdecydowanie poparcie dla „Solidarności”. Za „Solidarnością”, za „Solidarnością”, za „Solidarnością” - padały odpowiedzi. Na przykład w Parchatce jak byłem, człowiek mi mówi: „Panie pośle, tak się zwracam, będzie pan miał 100% u nas głosów”. Ja mówię: „Niech pan nie przesadza”. Ale okazało się, że grubo ponad 90% głosów uzyskałem w tej komisji wyborczej, w Parchatce. Podobnie w Trojanowie, już zupełnie na krańcach naszego okręgu wyborczego. Chyba, nie pamiętam, około 70% poparcia. To prawie jak w głosowaniach komunistycznych. Poparcie było ogromne! Mieliśmy taką pierwszą analizę, że nasi kandydaci: Zygmunt Łupina i Tadzio Mańko najprawdopodobniej przeszli. Kiedy komisje policzyły, okazało się, że tak jest. Tego dnia byliśmy w nieustannym ruchu. W Lendzie Ruskim pamiętam taki obrazek: starszka idzie i taki działacz ZMP zatrzymuje ją i mówi: „Wie pani, ja tutaj mam bardzo dobrą sugestię dla pani”. Wybrał starszą, że może dodatkowy jeden głos uda się zdobyć. Ona zatrzymała się, spojrzała i mówi: „Panie, ja dokładnie wiem na kogo mam głosować! To już nie te czasy, żeby mnie wskazywano”. Wyjmuje karteczkę. „Zna pan te osoby”? Ona z taką siłą, z taką swadą to powiedziała, że działacz ZMP się usunął, odszedł na bok. Lendo Ruskie leży między Sobieszynem a Wolą Gułowską. Taki, można powiedzieć, świat zabity deskami, daleko od drogi. I tam taka starsza niewiasta, co za postawa! Spojrzała tak dumnie, tak po szlachecku. „Ja wiem na kogo mam głosować! Ja doskonale wiem”.

Głosowałem w swoim miejscu, w Puławach. Ale nie pamiętam jak to się odbywało. Pewnie na siebie zagłosowałem. Nie pamiętam jakie kroki uczyniłem, jaka w ogóle komisja była. To było drugorzędne. Po prostu nie mam obrazu głosowania. Wiem, że

to było w tym obecnym starostwie. Kandydat przyszedł i głosuje. Komisja zachowała się precyzyjnie neutralnie. Ale już nasi mężowie zaufania ogromnie serdecznie przyjęli moją obecność, tak że bardzo było miło głosować.

Data i miejsce nagrania	2014-01-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"